

Sygn. akt VII K 897/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy – w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Marcin Oleśko

Protokolant: Agnieszka Chojnacka, Dorota Słomka, Dawid Lesiakowski,

Anna Wnuk

Prokurator: Jarosław Anioł, Rafał Matusiak, Adam Zarzycki, Marta

Bugajska- Sójka, Piotr Grochulski

po rozpoznaniu w dniach 10.02.2015 r., 06.05.2015 r., 10.07.2015 r., 11.09.2015 r., 09.11.2015 r., 08.01.2016 r., 10.02.2016 r. sprawy

J. Ś., syna W. i H. z domu W., urodzonego (...) w Z.

oskarżonego o to że:

w dniu 01 lutego 2013 r. w P. (...) woj. (...) przy ul. (...) na terenie stacji paliw, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził kupującego J. S. do niekorzystnego rozporządzenia własnymi środkami finansowymi w kwocie 15.375 zł za pomocą wprowadzenia w błąd, w ten sposób, że w czasie zawierania transakcji sprzedaży samochodu ciężarowego marki I. model (...) D. o nr rej. (...), numerze VIN (...) jako sprzedający zataił przed kupującym J. S. fakt, że nie jest jedynym właścicielem pojazdu i wprowadził w błąd że pojazd nie posiada zadłużeń finansowych a w rzeczywistości drugim właścicielem była spółka (...) o/J., która nie posiadał wiedzy o transakcji i be której nie można było sprzedać pojazd, a wobec której pojazd posiada zadłużenie finansowe, przez co kupujący nie mógł zarejestrować i użytkować pojazdu oraz nie mógł stać się jego właścicielem, co spowodowało, że poniósł on straty w wysokości 15.375 zł czym działał na szkodę J. S.

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk

1. oskarżonego **J. Ś.** uznaje za winnego tego, że w okresie od 20 listopada 2012 roku do dnia 01 lutego 2013 roku w P. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził J. S. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 15 375 (piętnaście tysięcy trzysta siedemdziesiąt pięć) złotych w ten sposób, że od momentu wpłacenia przez J. S. w dniu 20 listopada 2012 roku kwoty 10 000 (dziesięć tysięcy) złotych tytułem zadatku na zakup samochodu dostawczego marki I. model (...) D. o nr rej. (...), numerze VIN (...) do momentu wystawienia faktury VAT numer (...) potwierdzającej sprzedaż w dniu 1 lutego 2013 roku tego samochodu wprowadzał w błąd J. S., iż jest właścicielem tego pojazdu podczas gdy w wyniku wypowiedzenia umowy kredytu numer (...) z dnia (...) roku doszło do ziszczenia się warunków umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie z dnia 28 kwietnia 2008 roku a w konsekwencji do przejścia prawa własności na rzecz (...) BANK S.A. w W. co do całości przedmiotowego samochodu przez co kupujący J. S. nie stał się właścicielem tego pojazdu i nie mógł go zarejestrować co spowodowało, że oskarżony wyrządził pokrzywdzonemu J. S. szkodę w wysokości 15 375 (piętnaście tysięcy trzysta siedemdziesiąt pięć) złotych, czym wyczerpał dyspozycję art. 286 § 1 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 46 § 1 kk zasądza od oskarżonego J. Ś. na rzecz pokrzywdzonego J. S. kwotę 15 375 (piętnaście tysięcy trzysta siedemdziesiąt pięć) złotych tytułem naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. R. kwotę 1239,84 (tysiąc dwieście trzydzieści dziewięć złotych osiemdziesiąt cztery grosze) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu sądowym;

4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1648,88 (tysiąc sześćset czterdzieści osiem złotych osiemdziesiąt osiem groszy) złotych tytułem poniesionych wydatków oraz kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt VII K 897/13

UZASADNIENIE

W dniu 28 kwietnia 2008 roku (...) Bank SA w K., Oddział w J. zawarł z oskarżonym J. Ś. umowę kredytu nr (...). Na podstawie tej umowy (...) Bank SA udzielił oskarżonemu kredytu złotowego indeksowanego kursem (...), stanowiącego równowartość w złotych polskich kwoty 28.225,20 złotych, na okres 36 miesięcy. Kredyt został przeznaczony na zakup pojazdu marki I. (...), rok prod. 2002.

/umowa kredytu – k. 351 (koszulka);

pismo (...) (...) – k. 340-341/

Zabezpieczeniem powyższej umowy kredytu była umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie zawarta pomiędzy J. Ś. a (...) Bank SA

w K. Oddział w J. w dniu 28 kwietnia 2008 roku. W celu zabezpieczenia wierzytelności Banku wobec J. Ś., oskarżony przeniósł na Bank udział w prawie własności pojazdu w części 49/100. Między innymi w przypadku wypowiedzenia przez Bank umowy kredytu na Bank przechodziła pozostała część udziału w prawie własności pojazdu wynosząca 51/100 przysługującego J. Ś., na co oskarżony wyraził bezwarunkową zgodę. W przypadku wypowiedzenia umowy kredytu własność pozostałego udziału przechodziła na Bank bez potrzeby składania odrębnego oświadczenia woli. J. Ś. zobowiązał się, że bez zgody Banku nie będzie rozporządzał swoim udziałem, ani nie odda pojazdu w używanie osoby trzeciej.

/umowa przewłaszczenie na zabezpieczenie – k. 56;

informacja (...) Bank SA – k. 49-50;

zeznania J. F. – k. 300v.-301v./

W związku z powstaniem zaległości w spłacie kredytu oraz brakiem reakcji na wezwanie do zapłaty, pismem z dnia 2 września 2010 roku (...) Bank SA wypowiedział umowę kredytu J. Ś..

/wypowiedzenie umowy kredytu – k. 353 (koszulka);

zeznania J. F. – k. 300v.-301v.;

informacja (...) Bank SA – k. 49-50;

pismo (...) (...) – k. 340-341/

W związku z wypowiedzeniem umowy kredytowej G. (...) Bank nabył w całości własność pojazdu marki I. (...) o nr rej. (...), nr VIN (...).

/umowa przewłaszczenie na zabezpieczenie – k. 56;

informacja (...) Bank – k. 49-50/

Bank nie wyraził zgody na sprzedaż pojazdu. Od dnia uruchomienia kredytu do dnia 20 czerwca 2013 roku oskarżony wpłacił na konto banku czterech wpłat o łącznej wartości 27.005,37 złotych. Zadłużenie na dzień 20 czerwca 2013 roku w kapitale wynosiło 12.832,92 złotych.

/informacja (...) Bank – k. 49-50/

Pokrzywdzony J. S. prowadzi w S. działalność gospodarczą, polegającą na transporcie drogowym i handlu obwoźnym.

/zeznania J. S. – k. 2, k. 234v.-236/

W związku z tą działalnością poznał osobiście prezesa (...) Fabryki (...) w R. – oskarżonego J. Ś.. Przez kilka lat pokrzywdzony świadczył (...) Fabryce (...) usługi transportowe.

/zeznania J. S. – k. 2, k. 234v.-236;

zeznania J. P. – k. 297-298/

Około października 2012 roku J. Ś. poinformował J. S., że ma do sprzedania samochód marki I. (...) o nr rej. (...) o nr VIN (...). Pokrzywdzony był zainteresowany kupnem tego samochodu.

/zeznania J. S. – k. 2, k. 234v.-236;

wyjaśnienia oskarżonego – k. 233-234 v./

W związku z powyższym w dniu 20 listopada 2012 roku w salonie firmy (...) przy ulicy (...), J. S. wpłacił J. Ś. zadek w kwocie 10.000 złotych na poczet kupna - sprzedaży tego pojazdu.

/zeznania J. S. – k. 2, k. 234v.-236;

oświadczenie – k. 6;

wyjaśnienia oskarżonego – k. 233-234 v.;

zeznania J. P. – k. 297-298/

Tego samego dnia odebrał samochód z terenu fabryki mebli przy ul. (...) w P.. Wraz z pojazdem nie otrzymał jednak dowodu rejestracyjnego pojazdu.

/zeznania J. S. – k. 2, k. 234v.-236;

zeznania J. P. – k. 297-298/

Dostał jedynie kartę pojazdu i kluczyki. J. Ś. podnosił, iż dowód rejestracyjny zaginął. Oskarżony obiecywał pokrzywdzonemu, że przekaże mu dowód rejestracyjny jak go tylko odnajdzie. W chwili wręczania zadatku J. S. nie wiedział, że J. Ś. nie jest właścicielem tego pojazdu. Oskarżony zapewniał go, że jest właścicielem samochodu.

/zeznania J. S. – k. 2, k. 234v.-236/

W karcie pojazdu jako współwłaściciele pojazdu byli wskazani (...) Bank SA Oddział J. oraz J. Ś..

/zeznania J. S. – k. 2, k. 234v.-236;

karta pojazdu – k. 7-8/

Powyższą okoliczność pokrzywdzony zauważył po pewnym czasie.

/zeznania J. S. – k. 2, k. 234v.-236/

Dlatego też wielokrotnie kontaktował się z oskarżonym celem wyjaśnienia tej sytuacji i ewentualnego odebrania pieniędzy kwocie 10.000 złotych. Podczas tych rozmów J. Ś. zapewniał pokrzywdzonego, że ureguluje te sprawy w ten sposób, że albo spłaci kredyt w banku albo odda pieniądze J. S.. Oskarżony podnosił, że w banku pozostała mu do zapłaty kwota 7.000 złotych.

/zeznania J. S. – k. 2, k. 234v.-236;

wyjaśnienia oskarżonego – k. 233-234 v./

W dniu 1 lutego 2013 roku J. Ś. spotkał się z J. S. na stacji paliw w P. przy ulicy (...). Podczas tego spotkania oskarżony zapewniał pokrzywdzonego, że uregulował wszystkie zobowiązania w banku i samochód stanowi jego wyłączną własność.

/zeznania J. S. – k. 2, k. 234v.-236;

Dlatego też oskarżony sprzedał samochód marki I. (...) o nr rej. (...), nr VIN (...) za kwotę 15.375 złotych. Na tą okoliczność wystawił fakturę nr (...), dokumentującą sprzedaż pojazdu.

/zeznania J. S. – k. 2, k. 234v.-236;

faktura VAT nr (...) – k. 5;

wyjaśnienia oskarżonego – k. 233-234 v./

J. Ś. i jego żona byli winni J. S. pieniądze w kwocie 5.375 złotych. Tym samym w celu rozliczenia tej kwoty, pokrzywdzony nie dopłacał za samochód kwoty 5.375 złotych.

/zeznania J. S. – k. 2, k. 234v.-236;

wyjaśnienia oskarżonego – k. 233-234 v.;

częściowo zeznania J. P. – k. 297-298/

J. Ś. ponownie nie przekazał pokrzywdzonemu dowodu rejestracyjnego.

/zeznania J. S. – k. 2, k. 234v.-236/

W okresie kiedy oskarżony sprzedawał samochód pokrzywdzonemu, J. Ś. nie próbował nadpłacać zaległych rat kredytu celem ponownego przejęcia własności samochodu.

/zeznania J. F. – k. 300v.-301v.;

zeznania P. W. – k. 308v.-309v./

Okolo 8 lutego 2013 roku J. S. udał się do Starostwa Powiatowego w P. – Wydziału (...) celem przerejestrowania na siebie pojazdu. Na miejscu uzyskał informację, że jest to niemożliwe, gdyż Bank nadal jest współwłaścicielem pojazdu. Ponadto pokrzywdzony dowiedział się, że J. Ś. w dalszym ciągu zalega w Banku kwotę 18.000 złotych.

/zeznania J. S. – k. 2, k. 234v.-236/

J. S. nie sprawdzał wcześniej w S. P. w R. -
w Wydziale K. stanu prawnego pojazdu.

/zeznania J. S. – k. 2, k. 234v.-236;

informacja Starostwie Powiatowym w R. – k. 274/

Pokrzywdzony nie brał kredytu na zakup samochodu.

/zeznania J. S. – k. 2, k. 234v.-236/

J. S. ponownie dzwonił do oskarżonego, że ma problemy
z zarejestrowaniem pojazdu. J. Ś. zapewniał go, że spłaci w Banku samochód.

/zeznania J. S. – k. 2, k. 234v.-236;

Oskarżony był już wielokrotnie karany. Został między innymi skazany wyrokiem Sadu Rejonowego w P. z dnia (...) roku, w sprawie (...), za czyn z art. 286 § 1 kk.

/dane o karalności – k. 42-44/

J. Ś. ma 58 lat. Legitymuje się wyższym wykształceniem. Z zawodu jest mechanikiem. Aktualnie jest zatrudniony w Spółce (...) Sp. z o.o. w R. na stanowisku szefa sprzedaży. Z tytułu wykonywanej pracy nie osiąga dochodów. Jest żonaty. Nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu. Jest właścicielem domu jednorodzinnego o pow. około 210 m², mieszkania o pow. 34 m², oraz dwóch mieszkań o pow. 70 m².

/dane osobo – poznawcze – k. 232-232v./

Przesłuchany w charakterze podejrzanego J. Ś. odmówił składania wyjaśnień.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 89/

Przesłuchany przed Sądem, oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż: „To nie jest tak, że ja 01.02.2013 r. doprowadziłem do rozporządzenia tą gotówką w kwocie 15375 złotych. W dniu 01.02.2013 r. niefortunny, nie przemyślałem sprawy, wypisałem fakturę na 10.000 złotych na sprzedaż tego auta. Pan S. prosił mnie żeby wypisać fakturę ponieważ musi przedstawić tą fakturę, którą obiecał przedstawić w związku z uzyskanym kredytem w banku na ten samochód. Tą fakturę traktowałem jako niebyłą, ja jej nie odnotowałem w systemie, nie ująłem jej w księgowości, wierząc pokrzywdzonemu, że ona jest mu tylko potrzebna do okazania w banku. Dzisiaj przyznaję, że to nie było mądre z mojej strony. Natomiast muszę przyznać, że pokrzywdzony chodził za tym (...) model (...) D. o nr rej. (...) od dłuższego czasu. Ja posiadałem dwa takie samochody, tylko że nr rej. tego drugiego auta był (...). Ja spłacałem raty za te pojazdy do G. (...), bo te pojazdy były wzięte w kredycie. Ja spłacałem po 2500 złotych za każdy samochód. Pod koniec 2012 roku w związku z tym, że pokrzywdzony chciał zakupić samochód o nr rej. (...) ja uzgodniłem z bankiem, że będę spłacał około 10000 złotych miesięcznie, będą mi zaliczać na samochód nr rej. (...) żeby je wcześniej zwolnić. To ustalenie z bankiem oparło się o ustną umowę. Potwierdzeniem na to są dokumenty, z których wynikają dokonane przeze mnie wpłaty. Ja w dniu dzisiejszym nie ma tych dokumentów. Złożę je do Sądu w terminie 7 dni. Pomimo tego, że ja chciałem nadpłacać samochód ERA (...) pani, która księgowowała w banku wpłaty za te pojazdy zaksięgowwała więcej na pojazdy (...) zamiast (...). Ja w tej chwili nie pamiętam nazwiska przedstawiciela banku, z którym się umówiłem na nadpłacanie kredytu. Kredyt brałem w oddziale banku w J.. Natomiast ten przedstawiciel banku jeździł po całym banku. Ja w tych dokumentach mam nazwisko tego

przedstawiciela banku. Mogę do Sądu podać w terminie 7 dni to nazwisko. O tym fakcie, że doszło do nadpłacania nie tego pojazdu co chciałem dowiedziałem się jak doszło do zajęcia pojazdów przez komornika. Komornik dokonał zajęcia w związku z moimi zadłużeniami

w innej sprawie. Ja te samochody kupiłem około roku 2006-2007 i spłacałem regularnie raty kredytu do 2010-2011 roku. Natomiast później płaciłem nieregularnie ale starałem się wyrównywać zaległości. Z tego całego kredytu spłaciłem w całości samochód o nr rej. (...), natomiast z samochodu o nr rej. (...) zostało do spłacenia około 7000 złotych. W końcu 2012 roku dowiedziałem się o zajęciu samochodów przez komornika. Wtedy też uzyskałem informację o tym, że był nadpłacany samochód (...) (...) zamiast samochodu (...) (...) gdyż komornik zwolnił spod zajęcia niespłacony samochód. O tym wszystkim wiedział pokrzywdzony, który sprawdzał te informacje w Wydziale Komunikacji w R.. On to ustalał pod koniec 2012 roku, to jest w czasie kiedy zaczęliśmy konkretyzować cenę. Ja okazałem pokrzywdzonemu dokument potwierdzający zwolnienie spod zajęcia komorniczego samochodu osobowego o nr rej. (...). Pokrzywdzony wiedział, że samochód nie jest spłacony w całości, a co za tym idzie że bank jest jego współwłaścicielem. Ja uważam, że on miał tę wiedzę, bo skoro sprawdzał samochód w Wydziale (...) musiał to ustalić, a ponadto uważam, iż miał tę wiedzę gdyż podczas wspólnych rozmów ze mną znał moja sytuację i sytuację mojej firmy, która była trudna. Uzgodniliśmy, że pokrzywdzony zabierze ten samochód na swój plac, dał mi zaliczkę w kwocie 10000 złotych. Przekazał mi tą zaliczkę w sklepie na ulicy (...). Świadkiem tego był kierownik sklepu (...). Pokwitowałem odbiór kwoty 10000 złotych. Kwota sprzedaży samochodu miała być wyliczona w ten sposób, że to miało być 10000 złotych gotówką, którą dostałem. Ponadto ja byłem prezesem spółki (...) Sp. z o.o. Natomiast moja żona była prezesem spółki M.. Te spółki miały długi wobec pokrzywdzonego. W ramach rozliczeń za ten samochód miało dojść do kompensacji tych długów, to znaczy ja miałem na siebie przejąć zobowiązania. To była ustana umowa między mną a pokrzywdzonym. Długi tych spółek wobec pokrzywdzonego opiewały na łączną kwotę około 6000 złotych. Ja chciałem spłacić długi tych spółek ponieważ jeżeli chodzi o spółkę (...) byłem jej jedynym właścicielem, natomiast utożsamiałem się ze spółką (...), ponieważ tam pracowała moja żona i a ponadto one miały wspólne obroty, należności, zobowiązania. To znaczy mam tutaj na myśli, że one miały wzajemne zobowiązania i należności. Następnie pan S. kilkunastokrotnie dzwonił do mnie dopytując czy załatwiłem sprawę w banku. Ja rozmawiałem z przedstawicielem żeby zapłacić ostatnią ratę 7000 złotych. Potem pojawiły się schody ponieważ z tych 7000 złotych zrobiło się 17000 złotych. To były chyba jakieś odsetki. Ja chciałem to rozliczyć całkowicie. Dogadywałem się z przedstawicielem dlaczego tak dużo. Ten przedstawiciel obiecywał mi, że jeżeli zapłacę 7000 złotych kwoty głównej to bank umorzy mi pozostałą kwotę. Jak ten przedstawiciel przyjechał żebym ja mu wpłacił 7000 złotych poinformował mnie, że dostał dokładną rozpiskę z księgowości i muszę jednak zapłacić 17000 złotych. Ja tych 17000 złotych nie zapłaciłem tylko starałem się wyjaśnić tą sytuację z bankiem. Z tego co wiem na dzień dzisiejszy dług został przekazany do spółki współpracującej z G. (...), to jest do Spółki (...) S.A. ul. (...) (...) (...) W.. Wzywają mnie do płatności 20.500 złotych. Pokrzywdzony denerwował się, że co z tego, iż ma samochód skoro nie może go zarejestrować i nie może nim jeździć. Wydzwaniał, dopytywał się. Pokrzywdzony chciał żeby tą sprawę jak najszybciej załatwić. W związku z tym doszło do zdarzenia z 1.02.2013 r. na terenie stacji paliw przy ul. (...) w P. (...) gdzie spotkałem się z pokrzywdzonym i on chciał żebym wypisał mu fakturę celem okazania jej

w banku. Ja niepotrzebnie wystawiłem tą fakturę. Mogłem przekreślić na tej fakturze i napisać, że jest to kopia czy wzór. Ja uważałem, że pokrzywdzony potrzebuje ten dokument tylko po to aby uwiarygodnić się w banku, że do takiej transakcji sprzedaży samochodu doszło. Byłem przekonany, że potem ten wzór podrzemy przy podpisywaniu faktury na całą wartość pojazdu. Ja w przeciągu tygodnia czasu dostarczę wszystkie dokumenty związane z tą sprawą. Pokrzywdzony nie proponował mi zwrotu samochodu w zamian za zwrot kwoty 10000 złotych. Chciał kupować jeszcze inne auto ode mnie. Pomimo tego, że samochód (...) był spłacony w całości ja nie proponowałem pokrzywdzonemu samochodowi o nr rej. (...) ponieważ on był zajęty już przez komornika, a wcześniej jak te samochody nie były zajęte pokrzywdzony wybrał samochód (...) ponieważ w nim były dodatkowe drzwi z boku. W dniu 1.02.2013 r. pokrzywdzony wiedział o tym, że nie jestem jedynym właścicielem pojazdu i o tym, że samochód jest zadłużony. Jeżeli pokrzywdzony chciałby zwrotu pieniędzy jednocześnie oddając mi ten pojazd ja zwrócę mu wpłacone pieniądze. Były takie rozmowy między mną a pokrzywdzonym. Jednak on mówił, że nie po to brał kredyt, nie po to płacił odsetki żeby teraz nie doszło do tej transakcji. Więcej szczegółów nie pamiętam”.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 233-234v./

Ponadto oskarżony wyjaśnił „Te dowody rejestracyjne były zawsze w pojazdach bo różni kierowcy nimi jeździli. Pokrzywdzony oglądając te pojazdy musiał widzieć dowód rejestracyjny. Według mnie dowód rejestracyjny powinien być w pojeździe jak odbierał go pokrzywdzony. Byłem zdziwiony jak pan S. poinformował mnie, że tego dowodu rejestracyjnego nie ma. On poinformował mnie o braku tego dowodu na drugi lub trzeci dzień po tej transakcji”

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 236/

Nadto J. Ś. wyjaśnił: „Cały zakład to był budynek biurowy i do tego dostawiona hala produkcyjna, przed budynkiem był utwardzony plac nazywany parkingiem. Parking był integralną częścią zakładu i był po to, aby ludzie przyjeżdżający z zewnątrz, mogli wjechać na teren zakładu na parking, a nie stać na ulicy. Wszyscy pracownicy informowali straż przemysłową że będą przyjeżdżać tacy klienci i prosimy ich wpuszczać. Pan S. był jednym z takich klientów, który miał swobodny wstęp na zakład”.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 298/

Sąd ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie w oparciu o zeznania pokrzywdzonego J. S., zeznania świadków J. F., J. P., P. W. oraz dokumenty w postaci umowy kredytu, pisma (...) Wierzytelności, umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, informacji (...) Bank SA, wypowiedzenia umowy kredytu, oświadczenia, karty pojazdu, faktury VAT, informacji S. (...)

w R., danych o karalności. Wskazany osobowy i nieosobowy materiał dowodowy wzajemnie się uzupełnia i koresponduje ze sobą dlatego też zasługuje na wiarę. Oceniając zeznania pokrzywdzonego oraz wskazanych świadków, Sąd uznał dodatkowo, że są one konsekwentne, logiczne i spójne.

Sąd dał też wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której są one kompatybilne z powołanym osobowym i nieosobowym materiałem dowodowym.

W niniejszej sprawie w większości ustalony stan faktyczny nie budzi wątpliwości i wynika ze zgodnego materiały dowodowego.

Dla meritum sprawy najbardziej kluczową okolicznością było ustalenie, czy oskarżony sprzedając samochód pokrzywdzonemu wprowadził go w błąd, że jest właścicielem tego pojazdu, czy też od początku J. Ś. informował J. S., że właścicielem pojazdu jest Bank.

Zdaniem Sądu zebrany materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, iż J. Ś. działał z góry powziętym zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego, iż dokonuje skutecznego nabycia pojazdu od jego właściciela.

Sąd oparł się tutaj przede wszystkim na przekonywujących zeznaniach J. S.. Świadek wskazał, iż w dniu 20 listopada 2012 roku, kiedy to wpłacał zadatek

w kwocie 10.000 złotych nie miał wiedzy, iż samochód nie jest własnością oskarżonego. Tym bardziej, że J. Ś. zapewniał go, że w tym zakresie wszystko jest w porządku

z samochodem. W miarę czasu, między innymi w oparciu o treść zapisu w karcie pojazdu, pokrzywdzony zorientował się, że współwłaścicielem pojazdu jest (...) Bank SA. Wtedy J. Ś. zapewniał J. S., że wszystkie formalności w Banku ureguluje i spłaci wszystkie należności. W dniu 1 lutego 2013 roku doszło do finalizacji transakcji na stacji paliw w P., przy ulicy (...). Wtedy J. Ś. wystawił fakturę J. S., dokumentującą sprzedaż pojazdu. Pokrzywdzony zgłaszał swoje wątpliwości co do prawa własności tego pojazdu, jednak oskarżony zapewnił go, że w banku już wszystko uregulował a samochód stanowi jego wyłączną własność. Powyższej oceny w zakresie posiadanej przez oskarżonego wiedzy co do prawa własności pojazdu nie zmienia fakt, iż J. S. otrzymał od oskarżonego kartę pojazdu w której jako współwłaściciel figurował bank. Trzeba bowiem pamiętać, iż J. S. znał się z J. Ś. od kilku lat i miał do niego zaufanie. Skoro oskarżony zapewniał go, że sprawy z bankiem są już uregulowane, pokrzywdzony wierzył

w te zapewnienia, tym bardziej, że jak przyznał kupował już od oskarżonego wcześniej samochody i nie było z nimi problemów.

Fakt, iż oskarżony zamierzał wprowadzić w błąd pokrzywdzonego wynika już chociażby z tego, że wystawił J. S. fakturę za sprzedany samochód. Tym samym stworzył pozory przeniesienia własności pojazdu, mimo, że miał wiedzę, iż pojazd nie jest jego własnością. Jeżeli J. Ś. miałby rzeczywiście czyste intencje od razu poinformowałby pokrzywdzonego, że nie może mu wystawić faktury, bo nie jest właścicielem tego pojazdu. J. Ś. chcąc jednak osiągnąć korzyść majątkową wystawił fakturę na samochód, jednocześnie zapewniając J. S., że jest właścicielem pojazdu.

W kontekście zeznań pokrzywdzonego oraz mając na uwadze pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy nie zasługują na obdarzenie atrybutem wiarygodności wyjaśnienia oskarżonego, w części w której nie przyznają się oni do popełnienia zarzucanego mu czynu. Zdaniem Sądu stanowcze i konsekwentne nie przyznawanie się do popełnienia zarzucanego mu czynu stanowi wyraz przyjętej przez oskarżonego linii obrony.

Nie zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonego, że faktura VAT za samochód została wystawiona na prośbę pokrzywdzonego, gdyż kupował on samochód na kredyt i musiał okazać fakturę w banku. Jak bowiem podniósł pokrzywdzony, samochód nie był kupowany przez niego ze środków uzyskanych z kredytu bankowego.

Nie są także wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, iż w związku z tym, że J. S. chciał nabyć samochód, J. Ś. zaczął nadpłacać raty za samochód aby wcześniej uwolnić się od długu. Tylko przez błąd księgowej dokonane przez niego wpłaty zaksięgowane zostały na poczet spłaty innego pojazdu. Potwierdzeniem tych okoliczności miały być między innymi załączone do akt dowody wpłaty. Sąd pragnie jednak zauważyć, iż dowody wpłaty pochodzą z lat 2010-2011 a pokrzywdzony zaczął się interesować zakupem pojazdu w 2012 roku. Ponadto Sąd ma tu na uwadze także zeznania J. F., który obsługiwał kredyty J. Ś. do października 2011 roku. Świadek faktycznie podnosi, iż kilka miesięcy przed październikiem 2011 roku oskarżony chciał zorganizować większą gotówkę i jednorazowo zapłacić za samochód. Jednak trzeba mieć w tym miejscu na uwadze, iż nie był to okres kiedy samochodem interesował się pokrzywdzony. Ponadto co ważne, J. F. podniósł, iż nawet w tamtym okresie skończyło się tylko na deklaracjach J. Ś., który ostatecznie nadal wpłacał minimalne kwoty. Jak wynika natomiast z zeznań J. F. i P. W. po przejściu sprawy do P. W., spłacanie kredytu szło bardzo opornie przez J. Ś.. Ponadto jak wskazał P. W. oskarżony był niesolidny i niesłowny.

Nie ma racji oskarżony, iż pokrzywdzony wiedział, że samochód nie stanowi własności oskarżonego, gdyż sprawdzał dane dotyczące pojazdu w Wydziale Komunikacji w R.. Twierdzenia te pozostają w sprzeczności nie tylko z zeznaniami J. S., który podnosił, iż nie sprawdzał stanu prawnego pojazdu w Wydziale K.. Okoliczność ta wynika również z informacji nadesłanej przez Starostwo Powiatowe w R..

Sąd nie obdarzył też walorem wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, że pokrzywdzony wiedział, że samochód nie jest splecony w całości, a co za tym idzie, że J. Ś. nie jest jedynym właścicielem pojazdu, gdyż bank jest jego współwłaścicielem

a samochód jest zadłużony w banku. Po pierwsze wyjaśnienia te pozostają w opozycji do zeznań J. S., który wskazywał, iż J. Ś. zapewniał go, że jest właścicielem pojazdu oraz, że dług w banku został uregulowany. Ponadto wyjaśnienia w tej części są nielogiczne i sprzeczne z zasadami racjonalnego postępowania. Trudno bowiem przyjąć aby pokrzywdzony zapłacił za samochód oskarżonemu, w sytuacji gdy wiedział, iż płaci osobie która nie jest właścicielem a ponadto płacił za samochód co do którego ma wiedzę, że jest zadłużony w Banku. Takiego irracjonalnego zachowania pokrzywdzonego nie sposób byłoby wytłumaczyć. Nie ma żadnego powodu dla którego miałby zachować się w ten sposób.

Wbrew twierdzeniom oskarżonego, że nie wprowadził on w błąd pokrzywdzonego co do prawa własności samochodu, swoimi wyjaśnieniami tak naprawdę przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jak bowiem wskazał, pokrzywdzony wiedział, że J. Ś. nie jest jedynym właścicielem pojazdu, gdyż także Bank był jego współwłaścicielem.

Tym samym oskarżony wprowadził w błąd pokrzywdzonego, gdyż J. Ś. w momencie sprzedaży pojazdu nie był już nawet jego współwłaścicielem. Jedynym właścicielem pojazdu był bowiem Bank, o czym oskarżony nie poinformował pokrzywdzonego. Jak bowiem wynika z dokumentów w postaci umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, wypowiedzenia umowy kredytu, zabezpieczeniem przedmiotowej umowy kredytu była umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie zawarta pomiędzy J. Ś. a (...) Bank SA w K. w dniu 28 kwietnia 2008 roku. W celu zabezpieczenia wierzytelności Banku wobec J. Ś., oskarżony przeniósł na Bank udział w prawie własności pojazdu w części 49/100. Miedzy innymi w przypadku wypowiedzenia przez Bank umowy kredytu na Bank przechodziła pozostała część udziału w prawie własności pojazdu wynosząca 51/100 przysługującego J. Ś., na co oskarżony wyraził bezwarunkową zgodę. W przypadku wypowiedzenia umowy kredytu własność pozostałego udziału przechodziła na Bank bez potrzeby składania odrębnego oświadczenia woli. J. Ś. zobowiązał się, że bez zgody Banku nie będzie rozporządzał swoim udziałem, ani nie odda pojazdu

w używanie osoby trzeciej. W związku z powstaniem zaległości w spłacie kredytu oraz brakiem reakcji na wezwanie do zapłaty, pismem z dnia 2 września 2010 roku (...) Bank SA wypowiedział umowę kredytu J. Ś.. W związku z wypowiedzeniem umowy kredytowej G. (...) Bank nabył w całości własność pojazdu marki I. (...) o nr rej. (...), nr VIN (...).

Podsumowując, zebrany materiał dowodowy i powyższa jego ocena pozwoliły na ustalenie, że J. Ś. działał z zamiarem bezpośrednim popełnienia przestępstwa oszustwa. Wiedział, że samochód w całości stanowi własność Banku a pomimo tego sprzedał pojazd pokrzywdzonemu, udając jego właściciela.

Dlatego też Sąd uznał, iż oskarżony dokonał zarzucanego mu czynu.

Jednocześnie jednak Sąd zmodyfikował opis czynu zarzucanego oskarżonemu. Zebrany materiał dowodowy pozwolił bowiem na ustalenie, iż wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego przez oskarżonego polegało na tym, że w okresie od 20 listopada 2012 roku (dzień wpłacenia zadatku) do dnia 1 lutego 2013 roku (dzień wystawienia faktury za samochód) utwierdzał on w przekonaniu J. S., że jest właścicielem tego pojazdu, podczas gdy w rzeczywistości własność samochodu w całości przeszła na Bank. Ponadto Sąd w opisie czynu wskazał, iż zachowanie J. Ś. trwało od 20 listopada 2012 roku (dzień wpłacenia zadatku) do dnia 1 lutego 2013 roku (dzień wystawienia faktury). Przez cały ten okres oskarżony utwierdzał w przekonaniu pokrzywdzonego, iż jest właścicielem pojazdu.

Reasumując, Sąd uznał, że oskarżony w okresie od 20 listopada 2012 roku do 1 lutego 2013 roku, w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i doprowadzając J. S. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 15.375 złotych, w ten sposób, że od momentu wpłacenia przez J. S. w dniu 20 listopada 2012 roku kwoty 10.000 złotych tytułem zadatku na zakup samochodu (...) I. (...) o nr rej. (...), nr VIN (...) do momentu wystawienia faktury VAT potwierdzającej sprzedaż samochodu, wprowadzając w błąd J. S., iż jest właścicielem tego pojazdu, podczas gdy właścicielem pojazdu był (...) Bank SA, co w konsekwencji spowodowało, iż pokrzywdzony nie mógł zarejestrować tego pojazdu i nie stał się jego właścicielem, swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 286 § 1 kk.

Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynu, ponieważ nie zachodzi żadna okoliczność wyłączająca winę w rozumieniu Kodeksu Karnego. Oskarżony nie dał posłuchu normie prawnej, mimo iż miał taką możliwość. Jest on osobą dorosłą

i dojrzałą. W toku postępowania nie ujawniono okoliczności, które mogły u niego wyłączać lub ograniczać zdolność rozpoznania znaczenia dokonanego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Dysponował możliwością oceny swojego zachowania pod względem faktycznym i prawnym. W czasie podejmowania swojego czynu miał wolną wolę i mógł zachować się zgodnie z normami prawnymi. W rozpoznawanej sprawie nie istnieją żadne szczególne okoliczności, które wyłączałyby bezprawność jego zachowań.

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne, analizując i oceniając w powyższy sposób zebrany w sprawie materiał dowodowy, nie budzi wątpliwości, iż zachowanie oskarżonego stanowi czyn zabroniony społecznie szkodliwy w stopniu znacznym.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości Sąd kierował się w szczególności:

- rodzajem dobra naruszonego przez zachowanie oskarżonego, jakim jest mienie;
- znaczną wartością przedmiotu przestępstwa;
- popełnieniem przestępstwa z zamiarem bezpośrednim;
- motywację sprawcy, który działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Jako okoliczności obciążające Sąd poczytał oskarżonemu przede wszystkim jego uprzednią wielokrotną karalność, w tym także za czyn z art. 286 § 1 kk. Ponadto Sąd miał na uwadze działanie z niskich pobudek tj. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Sąd nie dopatrył się natomiast żadnych okoliczności łagodzących.

Mając na uwadze powyższe kwestie, a także zważając, aby kara była współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a także, aby zrealizowała cele zapobiegawcze i poprawcze w stosunku do oskarżonych oraz wytyczne w zakresie prewencji ogólnej, Sąd wymierzył oskarżonym karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd mając na względzie cele postępowania w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa nie skorzystał z dobrodziejstwa warunkowego zawieszania wykonania kary w stosunku do oskarżonego. Biorąc pod uwagę okoliczności obciążające w tym przede wszystkim kilkukrotną uprzednią karalność oskarżonego, w tym także za przestępstwo przeciwko mieniu, dość znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, w ocenie Sądu nie zasługuje on na tak daleko idące dobrodziejstwo jakim jest wymierzenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Wskazane okoliczności nie pozwalają na postawienie wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Na tle dotychczasowej drogi życiowej oskarżonego widoczny jest trwały ślad nieposzanowania porządku prawnego, przejawiający się w podejmowaniu przestępczych działań wymierzonych także przeciwko najdalej chronionym prawom jak własność. Okoliczności te świadczą, iż J. Ś. jest już w pewnym stopniu osobnikiem zdemoralizowanym.

Oskarżony swoim zachowaniem wyrządzili szkodę w mieniu J. S. na kwotę 15.375 złotych. Dlatego też Sąd na podstawie art. 46 § 1 kk zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwotę 15.375 złotych tytułem obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości.

Na podstawie § 2 ust. 1, 2, 3, § 14 ust. 2 pkt 3, § 16 oraz § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1348 ze zm.) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. R. kwotę 1239,84 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu sądowym.

O kosztach sądowych wobec oskarżonego orzeczono na podstawie art. 627 kpk.